

Μυ ηουσε ισ μυ χαστελ!

Zawołabym Anglika, gdyby mógł zobaczyć w pełni zachowany dom grecki z II w. p.n.e. Choć nadzwyczaj skromny od strony ulicy wewnątrz zaskakiwał komfortem i bogatą dekoracją, zapewniając mieszkającej w nim rodzinie zaspokojenie jej wszystkich potrzeb!

W IX w. p.n.e. Grecy wypłynęli ze swoich rodzinnych miast na wody Morza Śródziemnego w poszukiwaniu nowych terenów do życia. W ciągu następnego dwóch stuleci zakładali kolonie na ziemiach dzisiejszej południowej Francji, w Hiszpanii, na Sycylii i w południowej Italii, na wybrzeżu Afryki Północnej, w Turcji, wreszcie nad Morzem Czarnym. W VII w. p.n.e. świat grecki składał się z setek miast (poleis) rozrzuconych na przestrzeni tysięcy kilometrów. Na kolonizowane tereny razem z Grekami przybywała moda na architekturę, stroje, biżuterię, itp. W ten sposób w rozległym świecie greckim, mimo różnic w klimacie i ukształtowaniu powierzchni oraz istniejących już tradycji rdzennych mieszkańców, powstawały domy o podobnym kształcie, planie i dekoracji.

Grecy zawsze cenili wygodę i piękno, ich domy były wiernym odbiciem ich upodobań. Były jednocześnie miejscem, w którym jak w zwierciadle, zobaczyć można stosunki społeczne panujące w świecie greckim, a także tradycyjny podział ról w greckiej rodzinie.

Oczywiście, chociaż domy budowano według



Rekonstrukcja domu greckiego

określonego schematu, nie były one identyczne. Zależało to od wielu czynników, m.in. od tego czy dom znajdował się na wsi czy w mieście. Duży wpływ miała także zamożność właściciela. Istniały jednak cechy niezmiennego

planu. Jedną z nich był podział przestrzeni na część przeznaczoną dla mężczyzn ANDRONITIS (od greckiego słowa ANDROS czyli mężczyzna) i dla kobiet GYNEIKONITIS (od greckiego słowa GYNE oznaczającego kobietę). Mężczyźni ucztowali i prowadzili rozmowy, a zatem potrzebowali dużych, pięknie dekorowanych sal, wygodnych do biesiadowania. Kobiety natomiast zajmowały się dziećmi i pracami domowymi, gotowaniem, przędzeniem i tkaniem - dla nich przeznaczona była część domu, oddalona od oczu gostronnych osób, zawierająca kuchnię, spiżarnię, duży pokój do spotkań rodzinnych.

Dodatkowo w domu znajdowały się sypialnie, pokoje dla niewolników, pomieszczenia gospodarcze, gdzie np. mielono ziarna zbóż, wypiekano chleb itp. Najważniejszym jednak miejscem był wewnętrzny, otwarty dziedzińec, gdzie gromadzili się wszyscy mieszkańcy domu. Ksenofont, grecki pisarz i historyk, tak opowiadał o idealnym greckim domu z przełomu V i IV w. p.n.e.: „Pomieszczenia są tak zbudowane by jak najlepiej spełniać funkcję, które im są przeznaczone. I tak w sypialni (thalamos), najbezpieczniejszym miejscu w całym domu, znajduje się najcenniejsze wyposażenie. W pomieszczeniach suchych przechowuje się ziarno, w chłodnych - wino,

a jasno oświetlonych - produkty, które wymagają światła. [...] w pomieszczeniach mieszkalnych dekoracja sprawia, że są chłodne latem i ciepłe zimą. Fasada domu zwrócona jest na południe tak, że dom jest nasłoneczniony w zimie, natomiast latem zapewnia cień. Część dla kobiet jest wyraźnie oddzielona od męskiej”. Tak opisywany dom mógł stać w Atenach, Koryncie, w Syrakuzach na Sycylii, lecz także w Milecie w Turcji, czy w Kyrene w odległej Libii.

Historia domu greckiego rozpoczyna się w odległych czasach mitycznego władcy Minosa, kiedy to funkcję mieszkalną pełniło jedno wielkie pomieszczenie, tzw. megaron, z paleniskiem pośrodku i kolumnami podpierającymi dach. Takie domostwo z reguły było ciemne, bo małe okna wysoko w ścianie zapewniały wprawdzie wentylację, lecz dostarczały niewiele światła. Domy budowane były wzdłuż wąskich, wijących się uliczek, tworzących nieregularny plan miasta i stykały się z sobą „plecami”. Z czasem zabudowa miasta stawała się coraz bardziej planowa. Budynki wznoszono wzdłuż równoległych ulic biegnących z południa na północ, a także ze wschodu na zachód. Zyskiwały na tym również domy, które stopniowo się rozrastały o kolejne pomieszczenia. Gdy w V w. p.n.e. ukształtował się typ za-

budowy greckiej polis, oparty o regularną siatkę ulic, całe miasto zostało podzielone na identyczne kwadratowe lub prostokątne działki.



Najstynniejsze stanowiska archeologiczne świata greckiego

W okresie klasycznym, czyli w V i w pierwszej połowie IV w. p.n.e. powstały dwa typy domów: pastas - kwadratowe i prostas - prostokątne. Zajrzyjmy najpierw do Olintu, w północnej Grecji, by poznać domy pastas. Miasto istniało już w VII w. p.n.e., ale na początku V w. p.n.e. jego pierwotna zabudowa została kompletnie zniszczona przez Persów. Wzniesiono więc je od podstaw, już według nowych zasad. Niestety, zaledwie w sto lat później Olint zdobył Filip, ojciec Aleksandra Wielkiego i kazał je zburzyć do fundamentów. Miasto zostało na zawsze opuszczone, ale kamienne pozostałości pozwalają dziś poznać mieszkalną zabudowę. Typowy dom w Olincie był zbudowany na

planie kwadratu o boku ok. 17 m. Do domu prowadziło jedno wejście, z którego, po minięciu przedsionka, przechodziło się na otwarty dziedzińec - centrum domu, skąd wszyscy mieszkańcy rozchodzili się do swoich pokoi. Część publiczną (sala przyjęć dla mężczyzn i dostępne od ulicy pomieszczenie gospodarcze) od prywatnej (sypialnie i kompleks kuchenny) oddzielał portyk. Centrum części prywatnej stanowił oikos, sala rodzinna. W domu często było piętro

(nad całością parteru lub tylko nad jego częścią), do którego dostęp wiódł schodami z ulicy (co później ułatwiałoby podjęcie decyzji o wynajęciu góry innym mieszkańcom). Na piętrze mogły też znajdować się pokoje dla kobiet (gynejkion). Na ulicę otwierały się pomieszczenia służące jako sklepy lub warsztaty. Nawet nieduże domy były bardzo kolorowe. Dziedzińec wykładany był płytami (w bogatszych domach - mozaiką z naturalnych kamieni, otoczeków), a ściany miał malowane na żółto. W portykach dominowała czerwień. Najbardziej udekorowana była część męska. Jej główne pomieszczenie, andron, było prawdziwą wizytówką gospodarza, spo-

Na okładce: uroczysty strój wo-
dza Wiesława to cienki, lniany, biały chiton
z udrapowanym długim czerwonym himationem
fot. Jacek Mielcarzewicz

Gazeta Biskupińska, Adres redakcji: Biskupin, półwysep, tel. 52-302-52-80; Wydawca: Wydawnictwo Dominika Księskiego "Wulkan", Tygodnik Lokalny Pałuki, Żnin, ul. Sądowa 4; redaktor naczelny: Dominik Księski; zastępca redaktora naczelnego: Mirosława Roszak; Anioł Stróż: Rokszana Chowaniec; sekretarz redakcji: Stanisław Tyrakowski; reporterzy: Martyna Michalik, Jacek Mielcarzewicz, Jan Świrski, Rafał Trąbski, Anna Wiśniewska; skład i łamanie: Leszek Adamczyk; opracowanie graficzne: Leszek Malak.